

Katowice, 12 czerwca 2026 r.

dr hab. Agnieszka Nęcka-Czapska, prof. UŚ
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Recenzja pracy doktorskiej Pana mgr. Mikołaja Głosa pod tytułem
Palingeneza mitów w polskiej prozie kobiet po 2000 roku
(Uniwersytet Rzeszowski 2026, ss. 358)
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Pasterskiej

Palingeneza mitów w polskiej prozie kobiet po 2000 roku Pana mgr. Mikołaja Głosa jest rozprawą budzącą duży szacunek i uznanie nie tylko ze względu na swoją rozpiętość objętościową (358 stron!), ale przede wszystkim na problematykę, jakiej została podporządkowana. Zarówno zagadnienie mitów, jak i proza kobiet publikujących po 2000 roku to tematy-rzeki, sięganie po kwestie z tego zakresu wiąże się z koniecznością przebrnięcia przez ogrom różnorodnego materiału, który nieustannie przyrasta. Docenić należy przeto znalezienie węższego problemu badawczego, znacząco uzupełniającego rozważania dotyczące pisarstwa kobiet XX i XXI wieku. Palingenezę mitów w polskiej prozie kobiet wydających swoje prozy w ostatnim 25-leciu nadal uznaje się bowiem za niedostatecznie przeanalizowaną, choć częstotliwość sięgania przez autorki po mity jest stosunkowo duża. Wybór takiego tematu trzeba uznać zatem za niebywale zasadny. Umożliwia wypełnienie badawczej luki, ale także – jak to się dzieje w podobnych przypadkach – może budzić (mniej lub bardziej zasadne) wątpliwości dotyczące selekcji (kontekstów czy zaproponowanych do analizy i interpretacji lektur). W moim odczuciu nie jest to jednak przypadek Pana mgr. Mikołaja Głosa, któremu udało się pokazać palingenezę „nie jako metaforę, lecz kategorię opisową i epistemologiczny model myślenia o literaturze, pozwalający uchwycić wewnętrzną dialektykę między repetycją a innowacją” (s. 10). Takie przeformułowane podejście umożliwiło Doktorantowi znalezienie własnej ścieżki badawczej, przekonując, że mamy do czynienia z niezwykle ciekawym i inspirującym poznawczo projektem.

Pan mgr Mikołaj Głos, wychodząc od zaproponowanego przez innych badaczy definiowania mitu „jako formy reaktualizującej lub interpretacyjnej”, zdecydował o wykorzystaniu oferowanej przez palingenezę procesualności, mocno akcentując dynamizm i transformacyjność, dzięki którym możliwa staje się choćby wieloaspektowa krytyka kultury. Jak sam wyjaśnia zasadniczy cel podjętych w dysertacji rozważań, będzie to „próba opisu

zjawiska palingenezy mitów w polskiej prozie kobiet ukazującej się po 2000 roku, rozumianego jako proces ich twórczej transformacji, negocjowania znaczeń oraz »prze-pisania« ich w nowym idiomie kobiecego doświadczenia. Interesuje mnie, w jaki sposób współczesne twórczynie wykorzystują mit nie jako figurę przeszłości, lecz aktywny mechanizm poznania i (auto)identyfikacji, umożliwiający (re)definicję relacji między jednostką a wspólnotą, prywatnym doświadczeniem a uniwersalnym porządkiem symbolicznym» (s. 15).

Doktorant, co warto podkreślić, na każdym kroku (a raczej stronie swojej dysertacji) pokazuje odczytanie, błyskotliwy zmysł interpretacyjny i bardzo dobrą znajomość nie tylko literatury przedmiotu w interesującym Go zakresie problemowym, ale także świetną orientację w publikacjach beletrystycznych XXI wieku. Warto też już na wstępie podkreślić, że mamy do czynienia z analizami mocno ugruntowanymi w różnorodnych kontekstach, ale opartych o autorski zamysł i erudycję, dzięki czemu zaprezentowana rozprawa jawi się jako oryginalne i niebywale przekonujące omówienie palingenezy mitów w polskiej prozie kobiet po 2000 roku.

Swoje rozważania Pan mgr Mikołaj Głos podzielił na trzy dopełniające się sekwencje, które poprzedzone zostały tłumaczącym główny cel rozprawy rozdziałem zatytułowanym *Kobiecym piórem w mit* i zwieńczone podsumowaniem oraz opatrzone obszerną bibliografią. Zresztą struktura pracy jest bardzo przejrzysta. Całość składa się z numerowanych i tytułowanych części „podpunktowych” segregujących i uspojnających wywód, odsłaniających przy okazji nadrzędny zamysł Autora – postrzeganie mitu jako dynamicznego mechanizmu narracyjnego, kształtowanego przez rozmaite zmiany estetyczne, ideologiczne i medialne.

Pierwsza sekwencja dysertacji (*Wokół teorii mitu*), zgodnie z „tradycją” pisania prac doktorskich (ale w tym przypadku jest to bardzo dobra decyzja), służy wprowadzeniu i uporządkowaniu najważniejszych zagadnień teoretycznych. Taki zamiar był niezbędny zważywszy na fakt, że różnorodnie postrzegane relacje literatury i mitu (ogniskujące się wokół takich spraw, jak choćby tematy i motywy, wzorce bohaterów, sposoby wyjaśniania świata czy uniwersalny język symboli) bywały już przecież wielokrotnie omawiane. Nie inaczej postąpił Pan mgr Mikołaj Głos, który słusznie wychodząc od „gramatyki archetypów” Northropa Frye’a (postrzeganej przez Doktoranta jako „punkt zwrotny” w myśleniu o mitach), wykorzystał wiążące się z nią nieustanne powracanie (w różnych, co oczywiste, wariantach) o(d)ślanających problemy tożsamościowe, społeczne, polityczne czy kulturowe opowieści mityczne. Wśród najważniejszych koncepcji problematyzujących mit, jakie przypomina Pan mgr Głos, wymienić można chociażby te sformułowane przez: Colette Astier, Gilberta

Duranda, Mirceę Eliadego, Claude'a Lévi-Straussa i Rolanda Barthes'a, a z polskich badaczy: Dorotę Siwor, Marcina Klika, Tomasza Mizerkiewicza czy Marię Cieślę-Korytowską. Doktorant, rekonstruuje je, umiejscawia je w kontekście nowszych badań literackich nad palingenezą, intertekstualnością i transformacją narracji, wykorzystując perspektywę feministyczną, ze szczególnym uwzględnieniem postfeminizmu i feminizmu „czwartej fali”. To bogate studium teoretyczne potrzebne było, by zobaczyć, jak owe dwa nurty, współgzystując w polskiej prozie kobiet publikujących po 2000 roku, umożliwiają (re)negocjowanie podmiotowości, (re)konstrukcję i (re)interpretację tożsamości płciowej oraz relacji władzy czy możliwości wyzwolenia się spod jarzma patriarchy w relacjach społecznych.

Drugi i trzeci rozdział (kolejno zatytułowane *Strategie retellingu a (re)konstruowanie tożsamości* oraz *Mitologiczny anturaż. O ideach, ideologiach i brandingu kulturowym*) mają charakter analityczno-interpretacyjny, „w działaniu” pokazujący wyróżnione przez Doktoranta formy palingenezy, czyli wspomniane w tytułach: retelling oraz branding kulturowy. Ten pierwszy ujmowany jest „nie jako rewitalizacja, ale jako radykalny gest semiotycznej ekspropracji. Kluczowe będzie tu wskazanie sposobu, w jaki interesujące mnie pisarki podejmują dialog z tradycyjnymi mitami: (re)interpretują je, przemieszczają ich znaczenia i przekształcają je w narzędzie krytycznej refleksji nad współczesnością i sytuacją kobiet w obecnych realiach kulturowo-społeczno-politycznych” (s. 64). W efekcie możliwe staje się chociażby oddawanie głosu marginalizowanym i usytuowanym na peryferiach czy komentowanie takich zjawisk, jak m.in. *slut-shaming*, *victim blaming*, *rape culture*, *gaslighting*.

Branding kulturowy z kolei Doktorant – bazując na koncepcji Douglasa B. Holta i Douglasa Camerona – postrzega jako „proceder nadawania mitycznym figuracjom statusu kulturowych znaków towarowych – form symbolicznego kapitału, który podlega resemantyzacji i recyklingowi, wchodzi w obiegi charakterystyczne dla procesów marketingowych” (s. 64).

W tak wyklarowany koncept, oparty na zestawieniu dwóch form, wpisany został nowatorski sposób patrzenia na palingenezę mitów obserwowany w prozie kobiet XXI stulecia, dzięki któremu możliwe stało się wychwycenie zarówno różnic, jak i podobieństw komentowanych narracji.

Pan mgr Mikołaj Głos szczególną uwagę poświęcił detalicznemu omówieniu czterech opowiadań (*Zabawka bogów* Katarzyny Boni, *Dzikuska, czyli jak Grecy wynaleźli barbarzyństwo* Agnieszki Jelonek, *Świat, który wymyśliłam dla Odysa* Barbary Sadurskiej, *Nie wracaj* Aleksandry Zbroi zamieszczonych w zbiorze *Ziarno granatu. Mitologia według kobiet*, red. P. Goźliński, 2022) oraz kilku powieści: *Alma* Izabeli Filipiak (2003), *Hades. Król Podziemia* Moniki Magoskiej-Suchar (t.1 i 2, 2024–2025), cykl *Kwiat paproci* (na który złożyły się: *Noc Kupały*, 2016; *Przesilenie*, 2018; *Szeptucha*, 2026; *Żerca*, 2017) Katarzyny Bereniki Mischuk, *Gaja. Historia prawdziwa* (2023) Barbary Piórkowskiej, trylogia *Gołoborze* (czyli: *Matka. Gołoborze*, 2023; *Panna. Gołoborze*, 2022; *Starucha. Gołoborze*, 2024) Aleksandry Seligi, *Heksy* (2022) Agnieszki Szpili, a także *Anna In w grobowcach świata* (2005) i *Empuzjon. Horror przyrodoleczniczy* (2022) Olgi Tokarczuk. Taki zestaw wybranych do analizy i interpretacji lektur – choć może niespektakularny pod względem liczebności – okazał się wystarczający, bo pozwalający konsekwentnie i przekonująco uargumentować główną tezę rozważań Pana mgr. Mikołaja Głosa. Pod uwagę Doktorant – co istotne i wartościowe – wybrał różne pisarki, zarówno te mainstreamowe (np. Olga Tokarczuk czy Izabela Filipiak), jak i te sytuujące się poza tzw. głównym nurtem (m.in. Aleksandra Seliga, lub Agnieszka Szpila). Znalazły się tu zatem prozaiczki reprezentujące różne paradygmaty i gatunki literackie (także te jeszcze słabo omówione, jak np. *new adult*, polska odmiana *cli-fi* czy powieści postgotyckie). Dzięki temu możliwe stało się pełniejsze spojrzenie na strategie, po jakie sięgają autorki publikujące w ostatnim 25-leciu swoją beletrystykę. Według nadrzędnej tezy sformułowanej przez Doktoranta będziemy mieli do czynienia, o czym była już mowa, z dwiema wysuwającymi się na pierwszy plan możliwościami: retellingu oraz brandingu kulturowego. W każdej z nich z kolei wyodrębnił po trzy strategie. W ramach retellingu Doktorant, na podstawie opowiadań z antologii *Ziarno granatu. Mitologia według kobiet* oraz powieści Olgi Tokarczuk i Moniki Magoskiej-Suchar, wytypował: „katabazę jako metaforę kobiecego procesu indywiduacji”, „monstryfikację jako strategię (re)definicji kobiecości” oraz „eskapizm jako formę kobiecego buntu”. Akcentując pojawiające się w analizowanych prozach różnice (sposób prowadzenia narracji, konstrukcja fabuły oraz specyfika czy tło kulturowe reinterpretowanych opowieści), Pan mgr Mikołaj Głos podkreślił elementy łączące analizowane narracje, takie jak np. silna, niezależna bohaterka, która zmagą się z wyzwaniem tożsamościowymi, ale która potrafi się przeciwstawić władzy. Jak zauważył, „protagonistka nie tylko musi stawić czoła patriarchalnym normom, ale przede wszystkim zredefiniować swoją tożsamość, ujawniając krzywdę i ograniczenia, jakie narzuca jej androcentryczne społeczeństwo, ale także stwarzając przestrzeń dla swojej samodzielności i sprawczości” (s. 195). Konsekwencją takiego

(demaskatorskiego) podejścia bywa traktowanie emancypacji jako procesu, zaprzeczanie równości płci, dehumanizacja i deheroizacja mężczyzn (bohaterów) czy poszukiwanie zdekonstruowanego porządku i nowych form podmiotowości. Zadaniem mitu byłoby w tym przypadku „uwidocznienie wewnętrznych różnic, napięć i sprzeczności wpisanych w kobiecą podmiotowość” (s. 196) czy pokazanie opresji jako „iluzorycznego poczucia autonomii przy jednoczesnym akcentowaniu jednostkowego doświadczenia kosztem wymiaru wspólnotowego i politycznego” (s. 197), a w efekcie nachylenia ku myśleniu postfeministycznemu.

W przypadku brandingu kulturowego będziemy mieli natomiast do czynienia z: ideą maskarady („[de]konstrukcja płci” obecna w powieściach Olgi Tokarczuk i Izabeli Filipiak), ideą gaizmu („ekokrytyczne reanimacje mitu” dostrzeżone w pisarstwie Agnieszki Szpili i Barbary Piórkowskiej) oraz ideą indygenizacji (fantazmat słowiańszczyzny wykorzystany w twórczości Katarzyny Bereniki Mischuk i Aleksandry Seligii). W prozach realizujących ten schemat będziemy mogli zaobserwować zyskiwanie przez mit nowego znaczenia. To nie tyle prostolinijne odtwarzanie wzorców, ile przetworzenie motywów mitycznych w „idiomy współczesnej wyobraźni, które nie tylko uwidaczniają kulturowe napięcia, ale także otwierają debatę o roli przeszłości w kształtowaniu dzisiejszej tożsamości” (s. 321).

Wszystkie składające się na II i III rozdział analizy zostały przemyślane w najdrobniejszych szczegółach i osadzone w szerokich kontekstach. Konsekwentnie i płynnie prowadzona narracja przekonuje o wysokim poziomie merytorycznym recenzowanej rozprawy. Bez wątpienia nadrzędny cel, jaki postawił sobie Pan mgr Mikołaj Głos został zrealizowany. Z Jego wywodu wyłania się mit jako „medium o wyjątkowej elastyczności semantycznej, zdolny jednocześnie kondensować wzorce doświadczenia oraz poddawać je rekontekstualizacji w świetle określonych warunków historycznych i kulturowych” (s. 325). Pisarki, wykorzystując archetypiczne, ponadczasowe motywy (takie, jak m.in. śmierć, miłość, zdrada, władza, metamorfoza), konstruują „afektywne i etyczne niuanse niezbędne do opisu współczesnych konfiguracji podmiotowości” (s. 325). W konsekwencji mit, tracąc swoją stabilność znaczeniową, pozwala na (re)negocjowanie podmiotowości czy krytyczną (auto)refleksję. Dzięki przekształcaniu czy też „prze-pisywaniu” mitów możliwe jest także swoiste rozmontowywanie od środka zarówno patriarchalnych, jak i feministycznych idei. Narzucane role i wiążące się z nimi ograniczenia, dzięki różnym wariantom buntu, zostają przekraczane, by w ich miejsce zapytać o nowe schematy suwerenności oraz diagnozować palące dziś kwestie tożsamościowe, posthumanistyczne czy postpornograficzne. Jak słusznie zauważa Pan mgr Mikołaj Głos, „Punktem stycznym retellingu i brandingu kulturowego, mimo ich formalnej

odrębności, jest rozumienie mitu jako mechanizmu sprzężenia zwrotnego między formą a znaczeniem modyfikującym sens narracji. W ten sposób umożliwia on wytworzenie opowieści o określonej sile poznawczej” (s. 326), a także modyfikacji stylistycznych i symbolicznych. Doktorant, co ważne, zauważa również zachodzący w tym kontekście „proces głębokiej degradacji sensów” (s. 327) powodujący upraszczające reproduktowanie mitów w celach towarowo-konsumpcyjnych.

Jedyne, co budzi drobny niedosyt, to przyporządkowanie do każdej strategii / kategorii zaledwie po dwa reprezentujące je przykłady prozatorskie. Może warto byłoby w przypisach podpowiedzieć jeszcze kilka kolejnych książek prozatorskich, by jeszcze silniej wybrzmiało takie ujęcie palingenezy mitów w polskiej prozie kobiet po 2000 roku, jakie zaproponował Pan mgr Mikołaj Głos.

Z recenzyjnego obowiązku wspomnę jeszcze, że recenzowana tu praca, choć napisana nienaganną polszczyzną, nie ustrzegła się przed drobnymi błędami stylistycznymi czy interpunkcyjnymi. Potknięcia te, znamienne jednakże dla każdego większego objętościowo tekstu, co oczywiste, nie zaniżają wartości merytorycznych omawianej tu dysertacji.

Reasumując, przedstawiona do oceny rozprawa zatytułowana *Palingeneza mitów w polskiej prozie kobiet po 2000 roku*, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Pasterskiej, bezsprzecznie pokazując doprecyzowany pod każdym względem warsztat analityczny Pana mgr. Mikołaja Głosa, rozwiązuje ważne zagadnienie badawcze, potwierdza wysoki poziom wiedzy teoretycznej w dyscyplinie literaturoznawstwa i dowodzi umiejętności samodzielnego pisania pracy naukowej. Dojrzałość przedstawionych rozważań, erudycyjność i atrakcyjność przeprowadzonego wywodu pozwalają stwierdzić, iż mamy do czynienia z rozprawą doktorską z nadwyżką realizującą wszelkie proceduralne oczekiwania. Wysoki poziom przedstawionych analiz pozwala na wnioskowanie o wyróżnienie dysertacji Pana Magistra Mikołaja Głosa oraz o skierowanie (po wprowadzeniu niezbędnych korekt) jej do druku, co niniejszym czynię. Jestem przekonana, że rozprawa spełnia z naddatkiem ustawowe wymagania stawiane dysertacjom doktorskim, określone w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. Tym samym wnoszę o dopuszczenie Pana mgr. Mikołaja Głosa do dalszych etapów przewodu doktorskiego.